

Rosja i Chiny skrytykowane za poparcie Syrii

15 lipca 2012

Agencja AFP podaje, że wysłannik ONZ Kofi Annan powiedział, że Syria „złamała” rezolucję Rady Bezpieczeństwa odnośnie masowych mordów w wiosce al-Treimsa w prowincji Hama. Szef ONZ Ban Ki-moon domaga od Rady powstrzymania rozlewu krwi.

Przedstawiciele syryjskiej opozycji mówili o 150-200 osobach, które zginęły, a o których śmierć opozycja oskarża reżim al-Asada. Tymczasem przedstawiciele syryjskiego rządu tłumaczą, że tak duża liczba ofiar to wynik starcia z rebeliantami. Agencja SANA ujawniła, że atak został spowodowany przez „terrorystów”, którzy w wiosce starli się z miejscowymi siłami bezpieczeństwa. Kilku rebeliantów zostało zatrzymanych, odkryto także, że dysponowali bronią pochodzenia izraelskiego. Świadkowie, cytowani przez syryjską agencję informacyjną podkreślali, że zostali napadnięci w nocy, kiedy w pobliżu nie było syryjskich sił bezpieczeństwa.

Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon zażądał aktu Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie 16-miesięcznego konfliktu, ostrzegając, że każde niepowodzenie będzie „licencją na kolejne masakry”. Ponadto, wraz z Kofi Annanem, wyrazili oburzenie z powodu morderstw i złożyli „pilne wezwanie” w celu zwiększenia nacisku na prezydenta Bashara al-Asada. W ich przekonaniu masakra w al-Treimsa dostarczyła wystarczających argumentów, aby zakończyć impas w negocjacjach Rady Bezpieczeństwa odnośnie rezolucji narzucanych na Syrię. Jak podaje AFP: „Użycie artylerii, czołgów i helikopterów, które zostało potwierdzone przez UNSMIS, jest pogwałceniem rządu syryjskiego i jego obowiązków i zaangażowania do zaprzestania korzystania z ciężkiej broni wśród skupisk ludności” – napisał Annan w liście do 15. państw – „Niestety, teraz mamy kolejne ponure przypomnienie, że rezolucje Rady nadal są

lekceważone.”.

W Brukseli szef polityki zagranicznej UE Catherine Ashton, potępiła morderstwa tej „zbrodni”, oraz podkreśliła, że świadczy to o „rażącym naruszeniu” sześciopunktowego planu pokojowego Annana. Waszyngton również wezwał do zawieszenia broni, aby pozwolić obserwatorom misji z ONZ, która nadzoruje sytuację w Syrii (UNSMIS), na dojazd do al-Treimsy.

W odpowiedzi na wezwanie do nałożenia sankcji Rosja odrzuciła zachodnie stanowiska, ponieważ, zdaniem Kremla, mogłyby one zagrozić wysiłkom Kofi Anana na rzecz pokoju. Stwierdzenia Rosji zostały skrytykowane przez prezydenta Francji Francois Hollande, który wezwał Rosję i Chiny, aby te nie sprzeciwiały się idei nałożenia sankcji ONZ wobec Syrii po ostatniej masakrze, mówiąc, że będzie to „tylko wynikiem chaosu i wojny w Syrii kosztem (waszych) własnych interesów”. Stanowisko Rosji i Chin tłumaczy się tym by nie dopuścić do powtórzenia „libijskiego scenariusza” w Syrii, który w efekcie polegał na nadinterpretacji przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nt. „ochrony cywilów”, która w wojennej praktyce sprowadziła się do masowych bombardowań całego libijskiego terytorium, włącznie z obiektami cywilnymi.

Tymczasem dyrektor współpracy technicznej dla rosyjskiej armii Wiaczesław Dzirkaln, przemawiając na pokazach lotniczych Farnborough Airshow pod Londynem, potwierdził, że systemy obrony przeciwlotniczej już dostarczono: „Rosja ma obowiązki wobec Syrii dotyczących starych kontraktów – kontraktów, które zostały podpisane w 2008 roku i później podążały za nowymi systemami obrony powietrznej. Dlatego nie sposób mówić o nas byśmy nakładali embarga na Syrię na technologiczną broń wojskową”.

Dzirkaln potwierdził również, że Rosja była w trakcie realizacji kontraktu na dostarczenie trzech helikopterów bojowych do Syrii, ale zasugerował, że helikoptery „miały charakter wyłącznie obronny”. W związku z tym, w zeszłym

miesiącu, Rosja wysłała statek towarowy, którego zadaniem był transport helikopterów do Syrii. Jednak załogę statku zmuszono do odwrotu, po tym jak misja została zdemaskowana przez Departament Stanu USA.

Rosyjski komunikat wywołał nowy kryzys dyplomatyczny. Sekretarz Stanu USA Hillary Clinton stwierdziła, że dostawa systemów obrony przeciwlotniczej wpłynie „dramatycznie na eskalację konfliktu”. Amerykańska sekretarz stanu jednocześnie nie wspomniała odnieść się do kwestii nieskrywanego już uzbrajania przez państwa zachodnie (na czele z USA) coraz bardziej radykalnych rebeliantów.

Kofi Annan, wysłannik ONZ do spraw Syrii, poprosił rządy, by te zaprzestały transferów broni do Syrii, aby zapobiec dalszej eskalacji kryzysu. Jednak wydaje się, że prośby te w odniesieniu do partykularnych interesów USA i Rosji, są marginalne i nie osiągnął efektów.

Sytuacja w Syrii pogarsza się z dnia na dzień. Ataki stają się coraz bardziej brutalne, ginie w nich coraz więcej cywili. Z terenu objętego wojną domową wciąż napływają sprzeczne informacje co do przyczyn i efektów działań zbrojnych. Państwa zachodnie, wraz ze swoimi sojusznikami na Bliskim Wschodzie, stają zdecydowanie po stronie rebeliantów, zaś mocarstwa wschodnie zdecydowanie popierają obecne władze w Damaszku. Obydwie strony toczą wojnę informacyjną na olbrzymią skalę, która zaciera rzeczywisty obraz działań.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: AFP, Panarmenian, Middle East Online, SANA, www.securitydefenceagenda.org

Źródło: Geopolityka.org